

**POD ZNAKIEM ZAPYTANIA STANĘŁA
PLANOWANA MODERNIZACJA LINII 46**



str. 10



**Wyburzanie na
Nowym Mieście**

str. 12

**Skandal
w MPZ
w Ozorkowie**



str. 11

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1,70 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 23 MAJA • NUMER 188/16

DYSCYPLINARKA DLA SEKRETARZ MIASTA!



Burmistrz Łęczycy zwolnił dyscyplinarnie Renatę Brygier za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Konkretny powód nie jest jednak znany. Władza milczy, a urzędniczka już zapowiedziała skierowanie sprawy do Sądu Pracy.

więcej str. 5



**Majówka
zdrowia
w Łęczycy**

str. 9

Kiedy walne w SM?



str. 4

Lipiński zrezygnuje?



str. 3

MISS NA WÓZKU



str. 7

ISSN 2299-3703

220



9 772299 370201

Uwaga! Pszczoły giną...

Gm. Łęczyca Ule gwałtownie pustoszeją, pszczoły giną miliardami. Powody są nieznane. Zjawisko to objęło już praktycznie cały świat i zagraża rolnictwu. Podobnie jest w naszym regionie. Spotkaliśmy się z właścicielami podłęczyckiej pasieki.

- Od początku roku straciliśmy aż 15 uli. Od kiedy prowadzę pasiekę, czyli już około 15 lat nie przypominam sobie podobnej sytuacji. To największa strata jak do tej pory. W jednym ulu żyje od 50 do 75 tys. pszczół - mówi Waldemar Czarnecki z miejscowości Borek. - Na pewno odbije się to na ilości miodu, ale mam nadzieję, że nie będzie tak źle. Już dwa roje same „wprowadziły” się do pustych uli, jeden rój zebrałem sam.

Kilka plastrów tegorocznego miodu pszczoły już zrobiły. Teraz pan Waldemar razem z synem Sebastianem włożą je do specjalnej maszyny, odwirują i uzyskają miód w znanej wszystkim formie. - Wszystkie rodzaje miodu

są bardzo zdrowe, pierwszy będzie wielokwiatowy. U nas cała rodzina je łyżeczkę dziennie i nie chorujemy - zachwala Sebastian Czarnecki. - Nasze miody znane są już nawet zagranicą. Wiele osób wyjeżdżając do rodziny, kupuje w prezencie kilka słodzików. Zazwyczaj jesienią kończą nam się całe zbiory.

Istotną cechą miodu wielokwiatowego, jest jego zróżnicowanie pod względem zawartości poszczególnych składników odżywczych. Wszystko zależy bowiem od tego, jakie rośliny miododajne w jego składzie dominują. Lekki, odżywczy i bogaty w witaminy jest miód powstający właśnie wiosną. Warto spożywać go w stanach przemęczenia i braku



Pan Sebastian pokazuje tegoroczny plaster miodu

energii. Jest naturalnym sposobem na przywrócenie równowagi organizmu. Świetnie też sprawdzi się w profilakty-

ce chorób serca, problemach z wątrobą i funkcjonowaniem układu pokarmowego.

(zz)

Czas ogródków gastronomicznych

Łęczyca Choć sezon na ogródki ruszył od początku maja, jak do tej pory pogoda nie zachęcała do dłuższego przesiadywania na powietrzu. Wyjątkiem była inauguracyjna sezon majówka oraz ciepły, miodny weekend z imprezą na pl. T. Kościuszki.

W mieście zbyt wielu ogródków gastronomicznych nie ma, ale chyba każdy znajdzie dla siebie odpowiedni - przy lodziarni, cukierni, pizzerii czy barze.

Jeden z nich, jak co roku, stanął w centrum.

- Ruszyliśmy od maja. Ogródek będzie funkcjonował do połowy września. Na razie rzeczywiście pogoda nie rozpieszcza, ale w weekendy jest już coraz więcej klientów - mówi Bogusława Estal, właścicielka lokalu



Pani Bogusława potwierdza, że w ogródkach gastronomicznych klienci najchętniej piją piwo

przy pl. T. Kościuszki. - Mamy ogródek co roku, wszyscy już się do niego przyzwyczaili. Najczęściej na świeżym powietrzu klienci piją piwo, rzadko ktoś je obiad.

Kiedy tylko pogoda stanie się bardziej letnia niż wiosenna, w ogródkach, zwłaszcza popołudniami i w weekendy, będzie z pewnością wielu gości.

(zz)

W Dzień Matki zapomina o problemach

Gm. Grabów - Dla Bartka jestem mamą i tatą - mówi z uśmiechem Beata Krysztofiak mama pięcioletniego Bartłomieja. - Samotnie wychowuję syna i chociaż czasami było trudno, to piękne jest to, że mamy siebie.

Samotnym matkom zazwyczaj jest ciężko. Nie tylko w pojedynkę zajmować się małym dzieckiem, ale także finansowo. Ważne jest dla

nich także wsparcie najbliższej rodziny.

- Kiedy Bartek był młodszym, było nam zdecydowanie trudniej niż teraz. Do pracy nie mogłam pójść, bo kto miałby się zająć dzieckiem? Mieszkamy co prawda razem z babcią Bartka, moją mamą, ale ona musiała wówczas pracować. Gdyby nie pomoc najbliższych to byłoby nam bardzo ciężko. Stanowimy rodzinę i dzięki temu przetrwaliśmy trudne

chwile - podkreśla pani Beata.

Bartek chodzi do zerówki w siedleckiej podstawówce. Lubi kolegów i koleżanki z grupy. Jak sam przyznaje, musi się dobrze uczyć, by w przyszłości móc pomagać mamie i babci.

- Kocham bardzo moją mamę, bo dba o mnie, kupuje mi dużo rzeczy, razem jeździmy na spacerach rowerowe, ścigamy się i jest bardzo fajnie. Zawsze wygrywam,

bo mama jest słabsza - mówi chłopiec.

Samotna matka podjęła już pracę, więc sytuacja finansowa rodziny uległa poprawie. Dodatkowo program 500+ jest dla niej dużą ulgą. Czasem jednak trud samotnego macierzyństwa daje się pani Beacie we znaki. Wówczas wystarczy, że spojrzy na uśmiechniętego syna. W Dzień Matki z pewnością będzie się czuła wyjątkowo.

(mku)



Beata Krysztofiak z synkiem

Z okazji nadchodzącego Dnia Matki - maluchy z przedszkola nr 1 życzą:



Natasza Dąbek
z grupy 2,5-3-latków

- Teraz będzie święto mamy. Ja ją bardzo kocham, bo jest jedyna na świecie. Zawsze mi pomoże. Często chodzimy razem na spacer. Lubię z mamą oglądać program w telewizji. Jak będzie miała święto kupię jej kwiatka i dam dużo, dużo buzi.



Witek Kaźmierczak
z grupy 2,5-3-latków

- A ja kocham i mamę i tatę. Mamę za to, że jest kochana, robi mi obiady, kolacje, śniadania i zabawki. Moja mama jest najlepsza na świecie, drugiej takiej nie ma. Tata też jest kochany, często bawi się ze mną w kolejkę. Z okazji święta na pewno będę grzeczny i kupię im duże lody.



Amelia Latała
z grupy 2,5-3-latków

- Moja mama jest najwspanialszą mamą na świecie, jest ładna i zawsze uśmiechnięta. Kocham ją najmocniej na świecie, a ona mnie. Kiedy jest smutna, ja ją pocieszam i tak samo ona pociesza mnie. Jest zawsze gotowa mi pomóc, a ja jej. Na pewno dla niej coś zrobię sama, pewnie namaluję laurkę i napiszę, że ją kocham.



Marysia Nowak
z grupy 2,5-3-latków

- Dla mojej mamy przygotowuję niespodziankę i bardzo mocno ją uściskam. Kocham ją, bo nie kłamie. Jest piękna, całuje mnie na dobranoc i dzień dobry. Kiedy wracam do domu zawsze czeka na mnie coś pysznego. Mama na mnie nie krzyczy, nie daje mi kar, pozwala wychodzić na dwór. Mogę jej wszystko powiedzieć i przytulić ją. Kocham ją, bo jest kochana.



Adaś Janiszewski
z grupy 6-latków

- Wiem, że najpierw będzie święto mamy a zaraz potem święto taty. Jeszcze nie wiem, ale na pewno coś im kupię, bo bardzo kocham moich rodziców. Mama jest ze mną zawsze. Przytula mnie, kiedy mi źle. Sprząta dom. Stara się abym był modnie ubrany. Daje mi pieniążki na lody.



Wiktoria Zawadzka
z grupy 6-latków

- Z okazji święta mamy przygotowuję niespodziankę, jeszcze nie wiem co, ale na pewno mama się ucieszy. Bardzo chciałabym sprawić jej radość, bo mama jest taka kochana. Kiedy choruję, troskliwie się mną opiekuje, czuwa nade mną w nocy. Dużo ze sobą rozmawiamy, mama często mnie przytula i serdecznie całuje. Jest najpiękniejszą mamą na świecie.



Mieszkańcy nie byli zadowoleni, że nie mogli się wypowiedzieć

Łęczyca Apel grupy łęczyckich radnych miejskich o rezygnację burmistrza Krzysztofa Lipińskiego z pełnionej funkcji odbił się w mieście głośnie echem (o sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze Reportera). Na nadzwyczajną sesję miejską zwołaną w tej sprawie w ubiegłym tygodniu przyszło wielu mieszkańców. Nie-

stety, wszyscy byli rozczarowani, bo nikt nie miał możliwości, żeby się wypowiedzieć przed podjęciem przez radnych uchwały.

Kazimierz Stoliński, Wojciech Bogusiewicz, Andrzej Śnieg czy Wiesław Kaczmarek – łączycanie obecni podczas sesji w magistracie zgodnie przyznali, że w tak ważnej sprawie powinni mieć możliwość wypowiedzenia swojego zdania. Wszyscy byli też zaskoczeni tym, że sesja trwała dosłownie kilka minut.

W sesji uczestniczyło 9 radnych opozycyjnych, którzy opowiedzieli się za uchwałą dotyczącą rezygnacji burmistrza.

- Nie jestem członkiem klubu „Od Nowa”, ale pod projektem uchwały się podpisałem i głosowałem za jej przyjęciem. Oczywiście, z formalnego punktu widze-

nia uchwała ta nie ma mocy wykonawczej, ale my to wiemy, chcemy jedynie dać sygnał mieszkańcom Królewskiego Miasta, że nie zgadzamy się z takim postępowaniem burmistrza – wyjaśniał przewodniczący RM, **Paweł Kulesza**. Jak wskazujemy w uzasadnieniu do uchwały, nie może tak być, że nie ma żadnej współpracy z radą miejską, radni nie otrzymują ważnych informacji dotyczących działalności samorządu. Lipiński nie jest obecny na sesjach i komisjach rady, czego potwierdzeniem jest jego dzisiejsza nieobecność.

Dlaczego burmistrz Krzysztof Lipiński nie zdecydował się przyjść na wtorkową sesję?

- Nie uczestniczyłem w tej awanturze, bo chcę jak najmniej angażować się w konflikty prowokowane przez miejskich radnych. Sesje i komisje rady miejskiej przerodziły się ostatnio w coś na kształt posiedzeń komisji śledczych, podczas których radni zamiast rozmawiać o problemach miasta i podejmować sprawnie decyzje leżące w obszarze ich kompetencji, przesłuchują godzinami pracowników urzędu miejskiego i toczą jałowe dyskusje niezwiązane z porządkiem obrad – wyjaśnia burmistrz. - Tak było i tym razem, zwołana z naruszeniem przepisów sesja dotyczyła uchwały, której uzasadnienie było zbudowane w większości na kłamstwach. Takie działania podejmowane przez część

radnych z klubu „Od Nowa” i związanych z przewodniczącym Kuleszą mają na celu przedstawienie sytuacji w jak najgorszym świetle, najczęściej kompletnie wbrew faktom, czym wprowadza się opinię publiczną w błąd.

Choć burmistrz na sesję nie przyszedł, niedługo po jej zakończeniu

wydał oświadczenie, w którym zapowiedział, że złoży zawiadomienie do prokuratury i wystąpi na drogę sądową o zadośćuczynienie w związku z naruszeniem przez wnioskodawców jego dobrego imienia. Zapewnia też, że z pełnionej funkcji nie zamierza rezygnować.

(zz, mku)

Pili i strzelali petardami

Łęczyca Na przystanku autobusowym naprzeciwko urzędu miasta grupa młodzieży urządziła sobie głośną zabawę z alkoholem i petardami.

Trzech z czterech „imprezowiczów” będąc pod wpływem alkoholu w piątkowe wczesne popołudnie nie zwracając uwagi na innych pasażerów rzucali odpalone petardy na jezdnię. Pili piwo, byli głośni i wulgarni. Interweniowali strażnicy miejscy.

- Obserwując obraz zdarzeń za pomocą kamer monitoringu miejskiego, około godz. 14:15 na ul. M. Konopnickiej, zauważyłem w zatoczce autobusowej grupę młodych mężczyzn, którzy odpalali petardy hukowe i spożywali alkohol w miejscu publicznym. Na wszystkich uczestników tego zdarzenia nałożyliśmy mandaty karne w związku z nieprzestrzeganiem przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i



przeciwdziałaniu alkoholizmowi – informuje **Tomasz Olczyk**, komendant straży miejskiej. - Żaden ze sprawców wykroczeń nie był mieszkańcem Łęczycy. Wśród ukaranych były osoby z Ozorkowa oraz gminy Grabów. Po zbadaniu trzeźwości okazało się, że mężczyźni mają od 0,6 do 1 promila alkoholu w organizmie. Wszyscy spożywający alkohol na łęczyckim przystanku dostali mandaty w wysokości po 100 zł.

(zz)



Marta Arkuszewska i Paweł Kulesza również chcą rezygnacji burmistrza

reklama



Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499zł



MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

**STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**



**NAROŻNIKI OD:
889zł**

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



**SUPER
OFERTA**

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

**Santander
CONSUMER BANK**

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Spółdzielnia przed walnymi

Łęczyca Walne zgromadzenie w SM „Łęczycanka” coraz bliżej. W dniach 16 i 17 czerwca spółdzielcy po raz kolejny podejmą ważne uchwały, udzielą (lub nie) absolutorium dla członków zarządu, wysłuchają sprawozdań: finansowego, zarządu i rady nadzorczej.

Członkowie spółdzielni zdecydują m.in. o tym, czy działka przy ul. Kaliskiej 39 (naprzeciwko poczty), gdzie w ubiegłym roku miała rozpocząć się budowa nowego bloku, zostanie oddana miastu. Jeśli umowa użytkowania wieczystego nie zostanie rozwiązana, spółdzielcy zdecydują o zagospodarowaniu tego terenu. Podjęą też uchwałę w sprawie przeznaczenia nadwyżki bilansowej za lata 2014 i 2015 oraz dotyczącą zasad gospodarowania funduszem remontowym.

Walne zgromadzenie zostało podzielone na dwie części, które odbędą



się w bursie szkolnej przy ul. Kaliskiej od godziny 17.00. Część pierwsza (16 czerwca) dotyczy członków spółdzielni z nieruchomości przy: ul. Zachodniej 3 i 9; ul. M. Konopnickiej 11, 9, 5, 7, 15, 1, 3, 1a, 1b, 8b i 8c; ul. Dominikańskiej 15, 10, 8, 10a, 8b i 8c; ul. Wojska Polskiego 1a, 1b i 1c oraz grupę członków oczekujących i członków bez tytułu prawnego do lokalu. Część druga walnego zgromadzenia (17 czerwca) obejmuje spółdzielców z nieruchomości przy: ul. Zw. Walki Młodych 1 i 1a; ul. Belwederskiej 79, 79a, 81, 81a, 83, 85, 75 i 75a; ul. Bitwy nad Bzurą 24, 26 i 39; ul. Osiedlowej 4; ul. Dworcowej 5F oraz członków – lokale użytkowe przy ul. Bitwy nad Bzurą 22a, ul. Belwederska 81.

Od 25 maja członkowie spółdzielni będą mogli zapoznać się z dokumentami dotyczącymi tematów z porządku obrad.

(zz)

Święto w straży pożarnej



Awanse otrzymało 12 strażaków

Łęczyca Z okazji Dnia Strażaka, w komendzie powiatowej w Łęczycy odbyła się uroczystość wręczenia nominacji na wyższe stopnie służbowe, medali i wyróżnień. Po części oficjalnej łęczyccy strażacy zaprosili gości do zwiedzania komendy a na koniec zaserwowali grochówkę i potrawy z grilla.

Strażackie święto jest szczególną okazją, aby podziękować strażakom za to, że dbają o nasze bezpieczeństwo. W imieniu społeczeństwa zrobili to przedstawiciele parlamentu, władz państwowych i samorządowych obecni na uroczystości.

(mku)



Po oficjalnej części uroczystości strażacy zaprosili gości na grochówkę i grilla

Srebrną Odznakę „Zasłużony Dla Ochrony Przeciwpożarowej” otrzymał mł. Bryg. Ireneusz Szlauderbach
Brązową Odznakę „Zasłużony Dla Ochrony Przeciwpożarowej” otrzymał mł. kpt. Zbigniew Kubiak
Odznakę „Za zasługi dla Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP” otrzymali st. ogn. w stanie spoczynku Dariusz Łuczak i Lucjan Rybak
awans w stopniu młodszego brygadiera otrzymał st. kpt. Ireneusz Szlauderbach
awans w stopniu aspiranta sztabowego otrzymał st. asp. Roman Kupis
awans w stopniu starszego aspiranta otrzymał asp. Kamil Smulczyk
awans w stopniu aspiranta otrzymali: mł. asp. Adam Baranowski, Damian Czerwiński, Grzegorz Krzyżaniak
awans w stopniu ogniomistrza otrzymali: mł. ogn. Krzysztof Kaźmierczak i Tomasz Gawryszczak
awans w stopniu młodszego ogniomistrza otrzymali: st. sekc. Marek Kłudczyński, Łukasz Miłski, Rafał Szczepaniak
awans w stopniu starszego strażaka otrzymał str. Paweł Pawlak

Bez „żmijki” jest problem

Łęczyca Brak odpowiedniego oznakowania poziomego przystanków autobusowych przysparza trudności nie tylko podróżnym, ale też kierowcom autobusów. Problem najbardziej widać na ul. Ozorkowskiej, gdzie tuż przed samą wiatą stoją zaparkowane samochody.

Miejsca parkingowe w tym miejscu były od dawna, nowa jest wiatą przystankowa. Kierowcy pozostawiają swoje pojazdy na całej długości miejsca parkingowego, w tym także na przystanku autobusowym – gdzie nie ma odpowiedniego oznakowania, tzw. żmijki. Z braku miejsca w zatoczce busy, żeby zabrać pasażerów, zatrzymują się na ulicy przed samym zakretem co stwarza niemałe zagrożenie. Podróżni z kolei muszą przeciskać się między zaparkowanymi autami. Kiedy sprawa zostanie uregulowana?

- Jeżeli pozwoli na to pogoda to linie ciągle na ul. Konopnickiej oraz linie przystankowe w zatoczkach na ul. Konopnickiej i ul. Ozorkowskiej malowane będą w pierwszym tygodniu czerwca. Należy pamiętać, że parkowanie w odległości mniejszej niż 15 metrów od słupków oznaczających przystanek jest zabronione. Obecnie wielu kierowców nie przestrzega tych przepisów i pozostawia auta w zatokach w bezpośrednim sąsiedztwie przystanków – informuje Jakub Pietkiewicz z łęczyckiego magistratu. - W czerwcu tuż po dodatkowym oznakowaniu przystanków, czyli po wymalowaniu znaków poziomych, straż miejska najpierw rozpocznie akcję informacyjną a następnie będzie podejmowała interwencje i nakładała mandaty na kierowców nieprawidłowo parkujących pojazdy.

(zz)



W zatoczce autobusowej notorycznie stoją zaparkowane samochody

UCIAŻLIWE ALERGIE

Łęczyca Od drugiej połowy maja alergię doskwierają najbardziej. W tym czasie pyłą głównie wczesnokwitające trawy, babka i szczaw. Drzewa uczulające w maju to przede wszystkim dąb i sosna. Silnie odczuwalne mogą być też objawy alergii spowodowane pyłkiem pokrzywy. To w tym czasie zaczyna się zwiększony popyt na leki przeciwalergiczne.

Alergicy nie mają łatwego życia. Uciążliwy katar, łzawienie i zaczerwienienie oczu czy nieustające kichanie mogą skutecznie utrudnić codzienne funkcjonowanie. Wiele osób po pomoc udaje się do farmaceuty – alergika dla osób dorosłych, niestety w łęczyckim szpitalu nie ma.

- Klienci mają w czym wybierać, ponieważ leków przeciwalergicznym dostępnych bez recepty jest bardzo dużo. Mogą to być m.in. krople do nosa, do oczu czy doustne tabletki. Wszystko zależy od wskazanych objawów. Często słyszymy „poproszę coś na alergię” wówczas dopytujemy o oznaki alergii, żeby dobrać odpowiedni preparat – mówi Tomasz Olczak, kierownik łęczyckiej Apteki. - Sprzedaż leków alergicznych wzrasta od drugiej po-



Tomasz Olczak, kierownik apteki przypomina, że szybkie zdiagnozowanie alergii jest bardzo ważne zwłaszcza u małych dzieci

łowy maja i kulminuje zazwyczaj w czerwcu. Wówczas jest około 30-krotnie większa niż w innych miesiącach roku.

Należy pamiętać, że z lekami na alergię, podobnie zresztą jak ze wszystkimi farmaceutykami, nie należy przesadzać. Tego typu środ-

ki jedynie niwelują objawy alergii. Nigdy nie usuną jej przyczyny. Uciążliwy katar czy duszności zostaną po ich zażyciu zmniejszone, ale po jakimś czasie powrócą. Leki mogą działać tylko chwilowo, dając ulgę w uczuleniach.

(zz)

NIEJASNE ZWOLNIENIE SEKRETARZ MIASTA

Renata Brygier była pracownikiem łączyckiego magistratu od kwietnia 2004 roku. Sześć lat później została sekretarzem miasta. W ostatnim czasie dostała karę nagany, z którą się nie zgadza. Od końca marca przebywała na zwolnieniu lekarskim. Kilka dni temu okazało się, że po chorobie nie ma już gdzie pracować.

- Potwierdzam, że umowa o pracę z panią Renatą Brygier została rozwiązana bez wypowiedzenia z dniem 18 maja 2016 roku – komentuje krótko **Jakub Pietkiewicz**, doradca burmistrza ds. mediów. Niestety, o powodach zwolnienia pełnomocnik łączyckiej władzy nie chce się wypowiadać. Odmawia też wskazania powodów zwolnienia urzędniczki, której część obowiązków przejął w połowie kwietnia wprowadzając się do pokoju zajmowanego wcześniej przez sekretarza miasta. Kilka szczegó-

łów całego zamieszania zdradza sama zainteresowana.

- Zamierzałam po zakończeniu choroby i zwolnienia lekarskiego wrócić do pracy. Jednak mój stan zdrowia nie pozwalał mi na to. Dowiedziałam się, że już po 17 dniach mojej nieobecności powołano specjalną komisję, spakowano moje rzeczy osobiste i dokumenty, z drzwi zdjęto tabliczkę z moim nazwiskiem i pełnią funkcję. Wtedy pomyślałam, że chyba już nie mam do czego wracać, skoro wyniesiono moje rzeczy z pokoju. Było mi bardzo przykro, że po tylu latach pracy w ten sposób ze mną postąpiono. Odkąd pamiętam w tym urzędzie nie było takiej sytuacji, aby pracownikowi przebywającemu na zwolnieniu lekarskim (kilkanaście dni) zabierać jego pokój i pakować dokumenty i jego rzeczy osobiste – mówi z rozżaleniem była sekretarz miasta. - Wcześniej dostałam nagane za „brak nadzoru nad podległym pracownikiem”. Odwołam się najpierw do pracodawcy, później do Sądu Pracy. W mojej ocenie nagana była bezpodstawa. Zastanawiające jest to, że moje zwolnienie dyscyplinarne było podpisane z datą 9 maja (ja odebrałam je w dniu 18 maja), a również 9 maja, do urzędu dostarczono pismo z sądu z moim odwołaniem

się od kary nagany.

Póki co, nie wiadomo co było powodem dyscyplinarnego zwolnienia Renaty Brygier z łączyckiego magistratu. W dostarczonym do byłej sekretarza miasta wypowiedzeniu, nie wskazano konkretnych powodów zwolnienia.

- Nie wiem za co zostałam zwolniona i to dyscyplinarnie. W doręczonym mi wypowiedzeniu, pracodawca powołuje się na ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, ale nie wskazuje konkretnej przyczyny tego naruszenia. Jestem zdecydowana złożyć pozew do Sądu Pracy, bo wiele lat zajmując się kadrami wiem, że pracodawca musi wskazać przyczynę rozwiązania umowy o pracę, a szczególnie, gdy jest to zwolnienie dyscyplinarne – zapewnia R. Brygier.

W chwili obecnej nie wiadomo jeszcze, czy była urzędniczka będzie domagać się w sądzie przywrócenia do pracy, czy zadośćuczynienia finansowego. Pewne jest jednak to, że przede wszystkim chciałaby poznać powody, dla których dostała dyscyplinarne zwolnienie z pracy.

(zz)

Była sekretarz miasta zapowiada skierowanie sprawy do Sądu Pracy

Łęczyca To już drugie zwolnienie dyscyplinarne dla znaczącego pracownika łączyckiego magistratu w tej kadencji samorządu. Najpierw z pracą pożegnał się Adam Kujawa, dyrektor Zieleni Miejskiej, teraz wypowiedzenie otrzymała Renata Brygier, sekretarz miasta. Sprawa dyscyplinarki dla sekretarza rodzi wiele pytań, które pozostają bez odpowiedzi. Najprawdopodobniej dopiero Sąd Pracy wyjaśni, czy wyrzucenie R. Brygier oparte zostało na mocnych argumentach. Była sekretarz miasta zapowiada, że złoży pozew.

Dziedziniec wyrównany

Łęczyca Dziedziniec łączyckiego zamku jest już wyrównany i wygląda zdecydowanie lepiej niż wcześniej. Zniszczony z powodu działającego lodowiska, długo czekał na wyrównanie i nową trawę. Najpierw nawieziona została

ziemia, teren wyrównano na podstawie pomiarów geodezyjnych, a na koniec pracownicy zieleni miejskiej rozłożyli trawę z rolek. Prace pielęgnacyjne, nawożenie, transport, ziemia i trawa z rolek to łączny koszt około 16 tys. złotych.

(zz)



foto: UM

Teren przekazany, robotników nie ma

Łęczyca 4 maja nastąpiło przekazanie placu budowy – ul. Poznańskiej, wykonawcy inwestycji, firmie z Pruszkowa. To ona ma za zadanie przeprowadzenie drugiego etapu przebudowy ul. Poznańskiej na odcinku od ul. Ogrodowej do ul. Kilińskiego. Ciężkiego sprzętu póki co nie widać.

Mieszkańcy coraz częściej zadają pytanie o termin rozpoczęcia prac. Choć remont na ul. Poznańskiej będzie sporym utrudnieniem dla mieszkańców i przyjezdnych, na nową nawierzchnię czekają wszyscy. Modernizację zostanie również objęty teren parkingu przy stacji benzynowej, którego stan jest fatalny, podobnie zresztą jak nie-wyremontowanej jeszcze części ulicy.

Jak informuje urząd miejski, przed

rozpoczęciem robót należy jeszcze zatwierdzić tymczasową organizację ruchu przygotowaną przez wykonawcę na czas przebudowy. Wprowadzenie utrudnień w ruchu ma zostać poprzedzone rozmowami z mieszkańcami i osobami prowadzącymi działalność gospodarczą w rejonie zaplanowanych prac. Najprawdopodobniej pierwsze prace i związane z nimi utrudnienia rozpoczną się z początkiem czerwca.

Inwestycja obejmie przebudowę nawierzchni jezdni, chodników, zjazdów oraz zatok postojowych. Zmodernizowana zostanie również sieć wodociągowa wraz z przyłączami oraz zbudowana kanalizacja deszczowa. Planowany termin zakończenia prac to 30 listopada.

(zz)

W Grabowie bez kompromisu



Na porozumienie między wójtą a większością radnych szanse są coraz mniejsze. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną podczas sesji rady gminy 25 maja, ale po ostatnim posiedzeniu komisji wspólnych można wnioskować, że zgody w radzie nie będzie.

Nie wszyscy radni chcą dać zielone światło na ponowne utworzenie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, nie ma też zgody na połączenia Gminnego Ośrodka Kultury z biblioteką. Pod dużym znakiem zapytania stoi zaciągnięcie przez gminę kredytu a w dodatku, wójt może mieć obniżoną pensję. Gdy w samorządzie opozycja ma większość, wójtowi ciężko przełamać własne propozycje. Gmina Grabów jest tego doskonałym przykładem.

(mku)

Będzie więcej kamer

Łęczyca Planowana rozbudowa miejskiego monitoringu ma poprawić bezpieczeństwo mieszkańców. W projekt urzędu miejskiego włączyła się spółdzielnia mieszkaniowa „Łęczycańska”, która wskazała kilka najniebezpieczniejszych miejsc.

Lokalizacje podane przez spółdzielnię mieszkaniową jako najlepsze do objęcia systemem monitoringu to rejon ulic ZWM 1 i 1a, Wojska Polskiego 1b, Belwederskiej 79a oraz 83/85 i M. Konopnickiej 8b.

- Spółdzielnia przyłączyła się do projektu rozbudowy miejskiego monitoringu, dzięki czemu możliwe będzie uzyskanie wyższej dotacji. Zostało podpisane wstępne porozumienie w tej sprawie z urzędem miasta. W naszych zasobach niewątpliwie jest potrzeba zainstalowania kamer – zapewnia **Jarosław Pacholski**, prezes spółdzielni. - Mamy wytypowane miejsca, gdzie monitoring byłby najbardziej zasadny. Liczba kamer dla spółdzielni będzie uzależniona od wysokości przyznanej dotacji.

Monitoring w Łęczycy ma być nie tylko rozbudowany, ale też zmodernizowany. Póki co jeszcze dotacji na ten cel nie ma.

- W ramach jednego projektu pod nazwą „Poprawa bezpieczeństwa i komfortu życia w Łęczycy poprzez zniesienie barier architektonicznych



w budynku użyteczności publicznej i monitoring wizyjny miasta” będziemy starali się pozyskać pieniądze na monitoring miejski oraz równocześnie na budowę podjazdu dla osób niepełnosprawnych wraz z przebudową wejścia głównego do budynku urzędu miejskiego i na budowę windy dla osób niepełnosprawnych wewnątrz budynku urzędu. Wartość całego projektu to około 600 tys. zł. Z pozyskanych środków zamierzamy sfinansować zakup pięciu nowych kamer i modernizację istniejących elementów systemu monitoringu – informuje **Jakub Pietkiewicz**, doradca burmistrza ds. mediów. - Jest trochę za wcześnie, by mówić o wszystkich planowanych punktach, o których monitoring będzie rozbudowany, ale na pewno wśród tych nowych lokalizacji znalazł się park miejski.

(zz)



Dalsza część ulicy Poznańskiej czeka na remont

NIE CHCĄ KOMUNISTYCZNYCH NAZW

Uniejów Czy lokalne władze przygotowują się do ostatecznego pożegnania z komunistycznym dziedzictwem?

Zgodnie bowiem z ustawą dekomunizacyjną z polskich miast i miasteczek mają zniknąć nazwy ulic, placów i skwerów wprost odwołujące się do epoki komunizmu.

W Uniejowie zajrzeliśmy na ulicę powiatową 22 lipca, której nazwa została zamazana na tabliczce.

Zdania o nazwie są podzielone.

- Tyle już lat mieszkam przy 22 lipca.

Przyzwyczyłam się – usłyszeliśmy od starszej mieszkanki.

Jednak zdaniem młodszych, komunistyczne nazwy już dawno powinny zostać usunięte.

Ktoś miał już dość nazwy, bowiem tabliczka została zamazana czarnym sprayem. Nie czekano więc na ruch samorządu (powiat poddębicki), który będzie miał rok na ostateczne pożegnanie się z komunistycznymi nazwami. Już wiadomo, że zmiany nie będą wiązały się z wymianą dokumentów. Ważność zachowa zarówno prawo jazdy, dowód osobisty czy legitymacja. Wolne od opłat mają być także wszelkie postępowania administracyjne i sądowe w sprawach dotyczących zmian nazwy ulicy w księgach wieczystych czy ewidencjach.

22 lipca – skąd ta nazwa?

Projekt konstytucji opracowany w oparciu o wzorce sowieckie i osobiście poprawiany przez Józefa Stalina uchwalono 22 lipca 1952 r. Głosiła ona, że "Polska Rzeczpospolita Ludowa jest krajem demokracji ludowej", w którym "władza należy do ludu pracującego miast i wsi".

Konstytucja PRL w swoim zasadniczym kształcie obowiązywała do 1989 r., w tym czasie zmieniana była 18 razy.

Tekst i fot. (stop)



Tabliczka z nazwą ulicy 22 lipca została zamazana czarnym sprayem



Na bloku nazwa jeszcze jest. Samorządy mają rok na wprowadzenie zmian

Po kielichu siadają za kółkiem

Poddębice Na ulicy Łódzkiej policjanci zatrzymali w nocy 30-letniego mieszkańca powiatu, który kierował oplem aśrą mając prawie 2,50 promila alkoholu w organizmie. Ponadto w czasie kontroli okazało się, że mężczyzna ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony przez sąd. Za złamanie zakazu grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Drugi amator jazdy na podwójnym gazie został zatrzymany w Białej Górze. 47-latek kierował rowerem po drodze publicznej mając

blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Sprawca został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł. Z kolei w miejscowości Stary Gostków policjanci zatrzymali 33-latkę, który kierując motocyklem uderzył w zaparkowane renault thalia po czym uciekł z miejsca zdarzenia. Policjanci po krótkim pościgu ujęli sprawcę, który jak się okazało był pijany. Mężczyzna miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności.

(stop)

Zakorkowane Poddębice

Wymiana asfaltu na głównej arterii w mieście (od ronda do mostku w kierunku Uniejowa) spowodowała poważne utrudnienia w ruchu. Kierowcy psioczą na tworzące się ogromne korki. Niewiele pomaga wprowadzenie na przelotówce ruchu wahadłowego. Na szczęście prace mają zakończyć się w ciągu najbliższych dni.

(stop)



„Bieganie. To u nas rodzinne”

Uniejów Na terenie boiska szkolnego Zespołu Szkół w Uniejowie odbyła się sztafeta, w której udział wzięło kilkudziesięciu uczniów szkół z terenu gminy. W ten sposób wsparta została ogólnopolska akcja WEEKEND POLSKA BIEGA, która doczekała się już 12-tej edycji. Uczniów powitał Rafał Wincenciak, wicedyrektor ZS. Zachęcił do rywalizacji, bo biegi to nie tylko promocja sportu, ale przede wszystkim rywalizacja między poszczególnymi klasami.

(stop)



ogłoszenie płatne

BOŻE CIAŁO W SPYCIMIERZU

26 maja 2016

Zapraszamy na Trasę Bożego Ciała w Spycimierzu! Układanie kwiatnych dywanów przez Parafian oraz Delegację z Włoch rozpocznie się od godz. 12.00 Uroczysta Msza Święta z Procesją Eucharystyczną pod przewodnictwem Biskupa Ordynariusza Wiesława Meringa o godz. 17.00.



Spycimierskie
Boże Ciało



SPYCIMERSKIE BOŻE CIAŁO 2016

Wicestarosta prezesem

Poddębice Orzeczenie Krajowego Rejestru Sądowego jest jasne. Piotr Binder, wicestarosta poddębicki, został wybrany prezesem zarządu OSP, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Sprawa budziła kontrowersje i nadal dostarcza ogromnych emocji. Druhowie podczas walnych podzieli się na dwa obozy. Jedni wspierali prezesa Bindera, drudzy stoją murem za Tomaszem Kapitułą – także wybranym na prezesa OSP podczas kolejnego walnego.

O sprawie pisaliśmy już w Reporterze. Najpierw prezesem został wicestarosta. Później drhowie wybrali drugiego prezesa. A że w jednostce nie może być dwóch prezesów, spór musiał zostać rozstrzygnięty przez KRS.

- Są we mnie mieszane uczucia. Z jednej strony cieszę się z orzeczenia, które jest dla mnie korzystne. Z drugiej martwię, że w jednostce doszło do tak dużego rozłamu – mówi P. Binder. - W OSP w Poddębicach jestem od wielu lat. Związałem się z jednostką i jest mi tak po ludzku przykro, że



Piotr Binder – pomimo trudności - z optymizmem patrzy w przyszłość



Jest szansa, że drhowie z jednostki OSP w Poddębicach dojdą do porozumienia

teraz mamy do czynienia z takimi problemami.

Prezes Binder ma nadzieję, że konflikt zostanie zażegnany.

- Zrobię wszystko, aby środowisko strażackie w naszej jednostce się skonsolidowało. Spory i wzajemne pretensje nie są potrzebne. Tego typu sytuacje bardzo negatywnie odbijają się na sprawności jednostki. Tak dalej być nie może. Wyciągam rękę do strażaków, którzy na mnie nie głosowali. Chcę współpracować – usłyszeliśmy.

W ub. czwartek udało się zorganizować spotkanie członków zarządu. Zdaniem prezesa Bindera wypracowana została formuła, która pozwala na optymistycznie patrzeć w przyszłość. Dowodem na porozumienie ma być współpraca druhów przy przygotowywaniu do Bożego Ciała.

(stop)

Przed kolejnym wyzwaniem

18-letnia Ania Płoszyńska, która w ubiegłym roku uległa nieszczęśliwemu wypadkowi i złamała kręgosłup (pisaliśmy o sprawie), bierze udział w IV edycji Miss Polski na Wózku.

Jeszcze do końca miesiąca można głosować na sympatyczną kandydatkę w Wartkowic, która pomimo ogromnych trudności nie poddaje się i śmiało stawia czoło przeciwnostwom losu. Organizatorem konkursu jest Fundacja Jedyna Taka. Zgodnie z regulaminem do ścisłego finału konkursu zakwalifikuje się 12 pań, dwie z nich dostaną się do niego automatycznie zdobywając najwięcej głosów w trwającym jeszcze głosowaniu SMS-owym lub online.

Gorąco zachęcamy do wybrania najpiękniejszej spośród dziewczyn i oddania swojego głosu! Link do głosowania: <http://jedyna-taka.pl/2,uczestniczki.html>

-taka.pl/2,uczestniczki.html

W tym roku głosować można zarówno za pośrednictwem SONDY SMS, jak i głosowania E-MAIL. Na każdą finalistkę można oddać jeden głos dziennie. Głosując e-mailowo należy podać swój adres e-mail i potwierdzić głos klikając link w otrzymanym mailu.

Głosując SMS-owo otrzyma się numer potwierdzający głos. Nie należy nic z nim robić, samo wysłanie SMS-a jest równoznaczne z oddaniem głosu.

18-latką tak napisała o sobie na stronie organizatorów konkursu:

Nazywam się Ania Płoszyńska i mam 18. lat. W sierpniu 2015 r. uległam wypadkowi. Od tamtej pory jestem sparaliżowana od pasa w dół i jeżdżę na wózku. Jestem mistrzynią w karate, teraz swoją pasję i umiejętności wykorzystuję do pokonywania codziennych



foto: jedyna-taka.pl

przeciwności losu. Jestem osobą pogodną, pozytywnie nastawioną do życia, bardzo sympatyczną. Swoją energią chcę zarażać innych. Jako Miss Polski pomagałabym innym w czerpaniu radości z małych rzeczy i starałabym się każdego dnia obdarzać uśmiechem, by życie każdego z nas nabrało kolorów.

Termy wystartowały

Poddębice Za darmo można było wczoraj korzystać z geotermalnych basenów w Poddębicach. Inauguracja letniego sezonu wypadła znakomicie. Wielu mieszkańców, stęsknionych kąpeli, zjawiało się na terenie obiektu przy ul. Mickiewicza.

Przygotowania do letniego sezonu trwały od kilku tygodni. Prace związane z czyszczeniem basenów i porządkowaniem termalnego kompleksu przebiegały sprawnie. Inspektorzy z sanepidu stwierdzili na początku ub. tygodnia, że woda jest wolna od zanieczyszczeń i nadaje się do kąpeli.

Baseny cieszą się w mieście ogromnym zainteresowaniem.

- Liczymy, że w tym sezonie letnim pobity zostanie kolejny rekord – mówi z uśmiechem Andrzej Peraj, kierownik basenów termalnych w Poddębicach.

Kolejne otwarcie basenów (już na cały okres letni) zaplanowane zostało na Boże Ciała.

Kąpielisko czynne ma być w weekendy w godz. 10 – 19. Trwa ustalanie godzin otwarcia w dni robocze. Cena biletu wynieść ma w tym roku 13 zł (5 zł ulgowy), po godz. 15 – 10 zł.

(stop)



URODZINY TERM

Uniejów Ostatni dzień obchodów Dni Uniejowa upłynął pod znakiem świętowania 4 urodzin Uzdrowiska Termalnego Uniejów.

Obchody odbyły się tradycyjnie na terenie kompleksu termalno-basenowego „Termy Uniejów”. Uroczystość otworzył burmistrz Józef Kaczmarek, który przedstawił perspektywę rozwoju uzdrowiska. Podczas Dni Uniejowa odbyło się również podsumowanie tegorocznej wiosennej edycji III Uniejowskiego Festiwalu Smaków. Zostały przedstawione wszystkie restauracje i potrawy festiwalowe. Przedstawiciel Restauracji Parkowej w Uzdrowisku Uniejów Park, która zdobyła tytuł Najbardziej Apetycznego Miejsca, odebrał z rąk burmistrza nagrodę – Lilie Smakosza. Tablica została zaprojektowana i wykonana przez Bogusława Krzciuka z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Wszystkim restauracjom festiwalowym zostały wręczone dyplomy uczestnictwa i książki Adama Kozańskiego pt. „Gotowanie jest super”.



Jak na świętowanie jubileuszu przystało, mieszkańcy i sympatycy Uzdrowiska Uniejów mieli okazję do skosztowania urodzinowego tortu. Dla gości został przygotowany też poczęstunek z grilla oraz zimne napoje. Czas upływał przy dźwiękach ponadczasowych przebojów wykonywanych na żywo przez Big Band Miasta Turek. Mieszkańcy gminy Uniejów mieli możliwość skorzystania w tym dniu z bezpłatnego wejścia na 2 godziny do „Term Uniejów”.

(stop)



foto: UM

ZESPÓŁ 6 MUZYKÓW BRAT CZECHA I RUSA	CENTRUM FINANSOWE LONDYNU	CHEĆ, APETYT NA COŚ	Z PRISZTINĄ	ODROBINA SZCZĘŚCIA	17	KAWA ROZ- PUSZCZALNA KONTO WINIEN	URZĘDOWE PAPIERY WYLATUJE Z OGNISKA	10
	1	2		5		9	11	
CZEŚĆ ZBROJI OSŁANIAJĄCA TUŁÓW				SEOWA PIOSENKI SEDZIA MUŻUŁMAŃ- SKI	RZĘKA W AZJATYCKIEJ CZĘŚCI ROSJI			
			DAWNA PIOSENKA ŻOŁNIERSKA			MIROŚŁAW, AKTOR		
STWORZONE DO CAŁOWANIA							DŹWIGNIA HANDLU	ZEWNETRZNA RAMA OKIENNA
PRZEWIDY- WANIE MIEJSC ZAWODNI- KÓW, DRUŻYN	4	KOŃCOWY OKRES EPOKI KAMIENTA	"... DO MŁODOŚCI" MICKIEWICZA			PRZYPADEK, KTÓRY ZRZĄDZIŁ		
			AUTOR POWIEŚCI POETYCKIEJ "GIAUR"	MARCOWE - TRAGICZNE DŁA CEZARA			RYBIE JAJA	13
WULKAN NA SYCYLII	SŁUŻY DO KRYCIA DACHÓW		CZEŚĆ KOŚCIOŁA		BUŁGARSKA POETKA I TŁUMACZKA	STAROŻYTNE PAŃSTWO W MEZOPOTA- MII		6
MAŁY KUC				WARCABY			AUTOR POWIEŚCI "SOLARIS"	
CHOROBA Z DRESZCZAMI		8				IMIĘ AKTORA REEVESA		
14			20					
NAPÓJ Z BROWARU FRUWANIE			7	18	NIEJADOWITY WĄŻ		CZARNO- KSIĘŻNIK	16
						NAJWIĘKSZY PRZEBÓJ PAULA ANKI	19	12
3							15	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 187: Chciwość nie ma końca.

UŚMIECHNIJ SIĘ

* Rozmawiają dwie koleżanki:
- Widziałas, jak Kaśka zbrzydła?
- No, aż miło popatrzeć.

* Jasiu grał na dworze w piłkę i zdarzył się mały wypadek. Chłopiec wrócił do domu i mówi:
- Mamo, wybiłem okno sąsiadowi.
- I co powiedział? - pyta rodzicielka.
- A mam ominąć wszystkie przekleństwa?
- Tak.
- To w sumie nic nie powiedział.

* Ksiądz na lekcji religii pyta dzieci, jak wygląda Matka Boska. Do odpowiedzi wyrywa się Jasiu:
- Ma długie blond włosy, czerwone usta i krótką sukienkę.
- Gdzieś ty widział taką Matkę Boską? - śmieje się ksiądz.
- No, wczoraj jak wychodziła przez okno od księdza. Sam ksiądz mówił "O Matko Boska, żeby cię nikt nie zobaczył".

* Fryzjer z mojego sąsiedztwa został aresztowany za handel narkotykami. Sześć lat korzystałem z jego usług i nie miałem pojęcia, że jest fryzjerem.

* Pani pyta Jasia:
- Odrobiłeś pracę domową?
- Tak, nawet przeczytałem całą lekturę i nauczyłem się do sprawdzianu!
Pani osłupiała krzyczy:
- Jasiu, Ty chyba żartujesz!
- Tak, ale to pani zaczęła.

* Chłopak poprosił ojca swojej dziewczyny o jej rękę. Dostał zgodę i przyszły teściu go pyta:
- To co, może się czegoś napijesz?
- Nie, dziękuję, nie piję.
- Hmm... Ciężko ci będzie z moją córką.

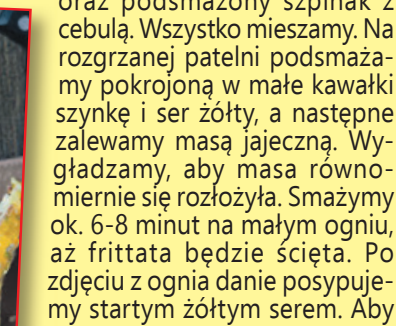
Oryginalne potrawy i porady kulinarne



NISKOKALORYCZNA ZUPA KREM Z BROKUŁA
Składniki:
1 brokuł
3 kostki rosółowe
1 mała śmietana 18 lub 12
1 ziemniak
1 marchewka
Etapy przygotowania:
Brokuła rozdrabniamy na małe różyczki, ziemniaka i marchewkę obieramy i kroimy na małe kawałki. Warzywa zalewamy wodą, dodajemy kostki



rosółowe i gotujemy do miękkości. Kiedy warzywa będą miękkie miksujemy je na gładki krem. Zupę można zabielić śmietaną podawać z grzankami lub z groszkiem ptysiovym.
FRITTATA ZE SZPINAKIEM I ŻÓŁTYM SEREM
Składniki:
4 jajka
2 plasterki szynki
garść szpinaku



3 plasterki sera żółtego, np. Gouda
MSM Mońki
1 cebula
oliwa z oliwek
tymianek, bazylia
natka pietruszki
sól, pieprz i chili do smaku
Etapy przygotowania: Szpinak dokładnie myjemy, rozgrzewamy patelnię z oliwą i podsmażamy cebulę. Następnie dodajemy liście szpinaku, całość smażymy 2-3 minuty, aż zmięknie. W misce ubijamy jajka, doprawiamy solą i pieprzem, dodajemy tymianek oraz bazylie oraz podsmażony szpinak z cebulą. Wszystko mieszamy. Na rozgrzanej patelni podsmażamy pokrojoną w małe kawałki szynkę i ser żółty, a następnie zalewamy masą jajeczną. Wygładzamy, aby masa równomiernie się rozłożyła. Smażymy ok. 6-8 minut na małym ogniu, aż frittata będzie ścięta. Po zdjęciu z ognia danie posypujemy startym żółtym serem. Aby



wszystkie składniki dobrze się ścięły, a ser zarumieniał, firttatę wkładamy na kilka minut do rozgrzanego do 150°C piekarnika.
MUS GRUSZKOWY
Składniki:
15 dag bryndy
10 dag naturalnego sera
1/4 szklanki gęstej śmietany
2 dojrzałe gruszki
1 łyżka posiekanej świeżej mięty lub 1 łyżeczka suszonej
1 łyżeczka soku z cytryny
1/2 łyżeczki świeżo zmielonego pieprzu
1 i 1/2 łyżki żelatyny
Sos:
4 łyżki oliwy z oliwek
1 łyżka płynnego miodu
1 łyżeczka octu balsamicznego
sól
cukier
pieprz do smaku
Etapy przygotowania: Sery ucieramy ze śmietaną. Umyte gruszki

obieramy, usuwamy gniazda nasienne i ścieramy na grubej tarce. Dodajemy do serów. Przyprawiamy miętą, sokiem z cytryny, pieprzem. Wlewamy do masy rozpuszczoną żelatynę (namoczoną w kilku łyżkach zimnej wody i rozprowadzoną w ok. 1/5 szklanki gorącej wody). Wszystkie składniki mieszamy. Mus wkładamy do małych miseczek i wstawiamy do lodówki na kilka godzin. Robimy sos, mieszając starannie wszystkie jego składniki. Przed podaniem mus przekładamy na talerzyki i polewamy sosem winegret.

Powiatowa majówka zdrowia w Łęczycy

To już XXIII „zdrowotna” impreza, która odbyła się w Łęczycy. Towarzyszyły jej bezpłatne badania diagnostyczne, konsultacje z dietetykiem i diabetologiem czy pokazy z udziałem psów terapeutycznych. Ponadto zorganizowano bieg przełajowy, turniej szachowy a także spacer nordic walking dla seniorów. Najmłodsi również mogli liczyć na mnóstwo atrakcji. Malowanie twarzy, zabawa na dmuchanym zamku, liczne konkursy, warsztaty i loterie. Do tego wszystkiego można dołączyć degustację potraw regionalnych i pokazy służb mundurowych. W sobotę na placu T. Kościuszki z pewnością nie można było się nudzić.

Nie zabrakło smacznych potraw



Uczniowie chwalili się umiejętnościami barmańskimi



Można było skorzystać m.in z bezpłatnego badania słuchu



Gościli również przedstawiciele służb mundurowych



Na plac T. Kościuszki przyszło wielu mieszkańców



Utworzenie metropolii łódzkiej w skład której oprócz stolicy naszego województwa weszłyby jeszcze inne miasta – Ozorków, Zgierz, Pabianice, Konstantynów i Lutomiersk wcale nie będzie takie proste. Tym samym projekt tzw. łódzkiego Tramwaju Metropolitalnego, czyli w przypadku Ozorkowa modernizacja torowiska tramwajowego wraz z odnowieniem taboru linii 46 stanął pod dużym znakiem zapytania.

Ozorków Problem pojawił się wraz ze zmianą rządowych przepisów, które wyraźnie określają zasady związane z tworze-

niem metropolii i staraniem się o unijne pieniądze. Rząd stwierdził, że jedynie Zagłębie Śląskie i okolice Warszawy spełniają warunki metropolii. Czy w

PKP zamiast remontować ... szuka dokumentów

Ozorków Gdyby wierzyć wcześniejszym zapewnieniom PKP, to remont dworca trwałby już w najlepsze. Nic z tego. Dworzec wciąż nie jest remontowany. W urzędzie miasta rośnie niecierpliwienie. Również mieszkańcy wyrażają swoje negatywne zdania o braku potrzebnej inwestycji.

- Były szumne zapowiedzi. Niestety, skończyło się tylko na jalo-wych dyskusjach. Dworzec niszczeje. Dlaczego w Ozorkowie nie udaje się zrealizować takich planów? - pyta jedna z mieszkank.

Przypomnijmy, że w ub. roku miasto podpisało list intencji

w sprawie remontu, który miał ruszyć w marcu tego roku. Kolej nie rozpoczęła prac, bo... brakuje dokumentów.

- Otrzymaliśmy odpowiedź z PKP, że w tej chwili trwa kompletowanie dokumentacji. Dlatego nie ruszył jeszcze remont dworca - informuje Izabela Dobrynin, rzeczniczka burmistrza Ozorkowa. - Nie mamy konkretnych informacji, kiedy rozpoczną się prace.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami PKP miałyby wyremontować dworzec a samorząd ponosić koszty utrzymania budynku.

(stop)



Wciąż nie wiadomo, kiedy ruszy remont dworca

Ozorków moje miasto

W szkołach i przedszkolach organizowane są konkursy, spotkania i różnego rodzaju imprezy poświęcone 200-leciu nadania praw miejskich dla Ozorkowa.

W Młodzieżowym Domu Kultury wręczono nagrody przedszkolakom, które wzięły udział w konkursie plastycznym, zorganizowanym przez Przedszkole Miejskie nr 2, pt. „Ozorków moje miasto”.

Na konkurs wpłynęło 29 prac ze wszystkich miejskich przedszkoli, a autorzy najlepszych rysunków otrzymali nagrody i dyplomy z rąk burmistrza Jacka Sochy i dyrektora PM 2 Renaty Stanałowskiej. Po wręczeniu nagród przedszkolaki z PM 2 przedstawiły legendę o powstaniu Ozorkowa. Publiczność nagrodziła ich występ gromkimi brawami.

(stop)



fol. UM

WSZYSTKO ROZBIJA SIĘ O PIENIĄDZE

takim razie Ozorków nie będzie miał nowych tramwajów a tory tramwajowe nadal będą powyginane?

Ozorkowski samorząd jest zdania, że modernizacja dojdzie do skutku. Pytanie tylko, kiedy to nastąpi.

- Nie wyobrażam sobie, aby projekt ten nie został zrealizowany - mówi burmistrz Jacek Socha. - Modernizacja linii tramwajowej łączącej podłódzkie miejscowości, m.in. Ozorków, ze stolicą regionu, to priorytetowa inwestycja nie tylko dla mieszkańców naszego miasta, ale także dla Łodzi i całego województwa ze względu na jej wartość użytkową, ekologiczną i historyczną.

Projekt ma być realizowany jako jedna, wspólna inwestycja samorządów, w tym miasta Ozorkowa, z dofinansowaniem na poziomie 75-85% z funduszy unijnych. Resztę pokryłyby samorządy ze swoich budżetów.

Pierwotny projekt określał koszt inwestycji (modernizacja torów i trakcji, nowy tabor, przystanki, system

sterowania ruchem) na ponad 1 miliard zł. To bardzo duża kwota i samorządy miałyby poważne problemy, by z własnych budżetów wygospodarować środki na pokrycie wkładu własnego. Dlatego na ostatnim spotkaniu przedstawiciele samorządów, zdecydowano, by projekt zweryfikować i przygotować nowe studium wykonalności, a także aby powołać jeden podmiot, który zająłby się realizacją projektu.

Dofinansowanie miałyby pochodzić w funduszy unijnych na lata 2014-2020.

Prace nad projektem trwają od wielu miesięcy, ze względu na olbrzymie koszty są trudne i czasochłonne, jednak jak dotąd żaden z samorządów nie rezygnuje z uczestniczenia w tej inwestycji.

(stop)



ogłoszenie płatne

Burmistrz Miasta Ozorkowa zaprasza na:

PIKNIK EKOLOGICZNY



29 maja
2016r.

Zalew Miejski
w Ozorkowie

Godzina
14.00 -
18.00

Wymień
elektrośmieci na
sadzonkę!

W programie:

- Konkurs na piosenkę o tematyce ekologicznej „Posłuchaj dobrej rady – segreguj odpady!” – występy dzieci
- Przedstawienie teatru Kultureska „Mapa Marzeń” – plenerowy spektakl ekologiczny
- Rozstrzygnięcie i wręczenie nagród w konkursie fotograficznym „Przyroda w Ozorkowie o poranku i zachodzie słońca” oraz w konkursie plastycznym „Ekozabawka”
- Konkurs – pływanie kajakiem na czas
- Ponadto: liczne konkursy o tematyce dotyczącej segregacji odpadów, dmuchana zjeżdżalnia, zamek z piętreczkami, rollery wodne, namiot 3D, pokaz śmieciarki, zarybianie „Starówki”, wspólne grillowanie.



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARSTWA WODNEJ
W ŁÓDZI

Zadanie dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi

SKANDAL W MIEJSKIEJ PRZYZCHODNI ZDROWIA

Ozorków Czy laboratorium działające w strukturach przychodni zostanie zlikwidowane? A może przekształcone w punkt pobrań? W mieście pojawiły się listy sprzeciwu przeciwko takim planom. Kłopot jednak w tym, że – jak zapewnia dyrektor MPZ – nikt nie planuje przekształcać, a tym bardziej likwidować laboratorium. Kto jest odpowiedzialny za wprowadzanie mieszkańców w błąd? Dyrektor podejrzewa jedną z pracownic.

- Mam informacje, że jedna z laborantek kolportuje taką listę. Podsuwa ją do podpisu pacjentom, którzy przychodzą do laboratorium. To karygodne. Brakuje mi słów na takie zachowanie. To nie powinno mieć miejsca – mówi oburzony Andrzej Fijałek, dyrektor MPZ.

Szef miejskiej przychodni zastanawia się nad tym, dlaczego laborantka celowo wprowadza ludzi w błąd. Być może przyczyna tkwi w osobistych animozjach. Jak udało nam się dowiedzieć, pracownica złożyła niedawno pismo z prośbą o możliwość przejścia na przyszłą emeryturę. Jednak po kilku dniach wycofała się z tego. Nadal chce pracować. Dyrektor Fijałek nawet nie chce słyszeć o tym, żeby laborantka została w przychodni.

- Decyzja już zapadła. Ta pani przejdzie na emeryturę. Jest jeszcze tylko do ustalenia kwestia tych list. Będę z nią o tym rozmawiał. Na listach są podpisy konkretnych osób. Mieszkańcy na pewno wiedzą, kto im podsuwał do podpisu kłamliwy dokument o rzekomych zmianach w laboratorium.

Łatwo jest ustalić organizatora tej akcji. Jeśli faktycznie okaże się, że stoi za tym laborantka, to najprawdopodobniej pójdę z tym do sądu. Oczywiście pracownik zostanie zwolniony z pracy dyscyplinarnie – mówi dyrektor.



Nasze dziennikarz próbował porozmawiać z oskarżaną laborantką. Odmówiła wypowiedzi. Rozmawiać nie chciały również pozostałe panie zatrudnione w laboratorium.

Z przejściem na emeryturę w laboratorium pracować będą dwie laborantki. Zdaniem dyrektora A. Fijałka taka obsada w zupełności wystarczy. Szef przychodni zapewnia, że godziny przyjęć i terminy oczekiwań na wyniki nie ulegną w laboratorium zmianom.

Do sprawy odniósł się burmistrz Jacek Socha.

- Laboratorium Miejskiej Przychodni Zdrowia będzie działać tak jak dotychczas. Dyrektor zapewnił mnie, że redukcja jednego etatu w żaden sposób nie ograniczy zakresu działalności laboratorium, a



Laboratorium działać ma na takich samych zasadach jak dotychczas

pacjenci będą przyjmowani w tych samych godzinach, nie zmienią się też czasy oczekiwania na wyniki badań. Dlatego jestem zbulwersowany faktem, że ktoś rozsiewa plotki, wprowadzające w błąd pacjentów

przychodni i szkodzące wizerunkowi tej placówki, zwłaszcza w sytuacji, gdy dyrektor podejmuje działania, mające na celu podniesienie jakości usług przychodni – usłyszeliśmy od włodarza.

(stop)



Laborantka odmówiła wypowiedzi

Śmierć pod lupą prokuratury

Ozorków Irena S. (nazwisko do wiadomości red.) otrzymała kilka dni temu pismo z prokuratury z informacją o umorzeniu śledztwa w sprawie śmierci małżonka. - Najgorsze jest to, że wciąż zastanawiam się nad tym, co się stało. Dlaczego mój mąż nie żyje – usłyszeliśmy od starszej pani. - Miałam nadzieję, że prokuratura wszystko wyjaśni.

Stało się inaczej. Ozorkowianka nie może pogodzić się z tragedią. Ma wiele wątpliwości.

- Naprawdę nie wiem, czy mąż zmarł śmiercią naturalną. To mnie bardzo nurtuje i myślę o tym. Ciało męża zostało znalezione w rzece. Jego rower stał na skarpie kilka metrów dalej. Zastanawiam się nad tym, jak do tego doszło. Czy wydarzył się jakiś wypadek, a może ktoś napadł na męża. Wiem, że nikt już mu życia nie wróci, ale najgorszy jest właśnie ten brak odpowiedzi na pytanie, dlaczego? - słyszymy od wzruszonej pani Ireny.

Prokuratura Rejonowa w Zgierzu od kilku miesięcy prowadziła śledztwo w sprawie śmierci małżonka Ireny S.

- Udział osób trzecich w tym zgonie został wykluczony – informuje Jolanta Wódka, szefowa zgierskiej prokuratu-

ry. - Nie stwierdziliśmy na ciele denata żadnych obrażeń świadczących o ewentualnym pobiciu lub też wypadku drogowym. Śmierć była naturalna.

W Ozorkowie (o czym pisaliśmy w Reporterze) dochodziło ostatnio do kilku dramatycznych zgonów. Śmierć w rzece nie jest jedyną taką tragedią. Na schodach jednej z kamienic przy ul. Listopadowej leżało ciało Haliny J. Ta śmierć była zagadkowa z powodu nienaturalnej pozycji denatki. Jej głowa znajdowała się pomiędzy poręczą a pionową belką.

- Faktycznie, wyglądało to tak, jakby głowa ozorkowianki była celowo wciśnięta i że doszło do morderstwa – słyszymy od prokurator. - Jednak po naszym dochodzeniu i sekcji zwłok ustaliliśmy, że zgon był z przyczyn naturalnych. Do tragedii przyczynił się alkohol. Na pewno przed zgonem, ozorkowianka piła alkohol. Niestety upadła na schody i uderzyła krtanią o kant stopnia.

Kolejna tragedia wydarzyła się przy ul. Żwirki. W ubikacji - w pobliżu budynku socjalnego - na sznurowadle powiesił się 22-letni Damian. Niektórzy mówili, że w śmierć uwikłani są znajomi chłopaka. Mieli go straszyć, dzwonili do niego



Na zdjęciu pani Irena

tuż przed samobójstwem z żądaniem zwrotu pożyczonych pieniędzy.

- Wciąż prowadzimy w tej sprawie śledztwo. Jednak już na obecnym etapie mogę powiedzieć, że trudno jest powiązać wykonany telefon do samobójcy z jego śmiercią – twierdzi J. Wódka.

Prokuratura wyjaśniła również głośny w Ozorkowie zgon mieszkańca, którego znaleziono w stawie obok miejskiego zalewu. Wyciągnięty z wody 48-letni Karol K. miał związane ręce i nogi. Jak ustalono było to samobójstwo.

(stop)

PRL na szkolnym korytarzu

Ozorków „Będę kochał i czcił moją ludową ojczyznę i przyczynię się do jej rozwoju” - taki napis widnieje na dyplomie paśowania na ucznia w Szkole Podstawowej nr 4. Dyrekcja placówki nie zdecydowała się na usunięcie ze szkolnego korytarza starego dyplomu z 1986 roku. Jak wyjaśnia szefowa podstawówki, dyplom jest częścią historii szkoły.

- Dyplom wisi wśród innych pamiątek z tamtego okresu. Uważam, że dzieci powinny znać całą historię. Na razie nie zamierzam zdejmować go ze ściany. Chyba, że będą miała takie odgórne polecenie – mówi z uśmiechem Krystyna Ewiak, dyrektor SP nr 4.

(stop)



Komunistyczny dyplom wisi na szkolnym korytarzu

ogłoszenie płatne

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazów nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Wójt Gminy Ozorków informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku /tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 1774, poz.1777 z 2016 r. poz.65/, sporządzono i podano do publicznej wiadomości wykazy następujących nieruchomości:

1. Część nieruchomości położonej w miejscowości Leśmierz, oznaczonej nr ew. 22/1 przeznaczonej do wydzierżawienia na okres do 3 lat w drodze bezprzetargowej;
2. Część nieruchomości położonej w miejscowości Leśmierz, oznaczonej nr ew. 22/1 przeznaczonej do wydzierżawienia na okres do 3 lat w drodze bezprzetargowej;
3. Część nieruchomości położonej w miejscowości Sokolniki Las, przy ul. Narutowicza 11, oznaczonej nr ew. 2595 przeznaczonej do wydzierżawienia na okres do 3 lat w drodze bezprzetargowej.

Wykazy wywieszone zostały na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Ozorków w Ozorkowie, ul. Wigury 14, na tablicach ogłoszeń w miejscowościach: Leśmierz i Sokolniki Las, a także na stronach internetowych Gminy Ozorków w dniach od 17.05.2016 r. do 7.06.2016 r.

OBawy handlowców

Ozorków Pawilony przy ul. Nowe Miasto (obok Małachowskiego) mają zostać zrównane z ziemią – taką informację przekazują sobie z ust do ust mieszkańcy. O takich planach mówią również zaniepokojeni handlowcy. Niektórzy w tej sprawie odwiedzili magistrat. Temat pojawił się w związku z wyburzeniem jednej z pobliskich nieruchomości.



Pawilony nie będą wyburzane – usłyszeliśmy od inwestora

Budynek, w którym kiedyś działał MOPS, od kilku lat stał pusty. Nowy właściciel postanowił go wyburzyć. Prace spotkały się z dużym zainteresowaniem. Nie tylko z powodu niewiadomej i pytań, co będzie w tym miejscu. Wyburzenie wywołało kontrowersje, bowiem – zdaniem niektórych – prowadzone było nieprofesjonalnie.

- Kurzy się niemiłosiernie. Powinni najpierw połączyć wodą te mury – powiedział naszemu reporterowi jeden z mieszkańców przypatrujący się pracom.

- Jak się wyburza, to się kurzy. To normalne – odparli robotnicy.

Niemalże emocje wywołują również plany inwestora. Podobno sąsiadujące partowe pawilony mają zostać także zrównane z ziemią. W

miejsce wyburzonego budynku pojawić ma się kolejny w mieście market.

- Słyszałam o takich planach. Ale nie wiem, ile jest w tym prawdy – mówi Beata Idczak, sprzedawczyni w likwidowanym właśnie sklepie. - W tej chwili jest dla mnie najważniejsze to, że straciłam pracę. Szef sprzedał sklep. Nie wiadomo, co tu będzie i czy również ten pawilon nie zostanie wyburzony.

Obawy o przyszłość zawodową



Pył z rozbiórki spowił ulicę i okoliczne budynki

Wyburzanie budynku spotkało się z dużym zainteresowaniem

wyraziła też kolejna sprzedawczyni.

- Sklep jest nasz. Jednak stoi na działce miasta. Chyba nie mogą go wyburzyć? - pyta zaniepokojona ozorkowianka.

Co na to inwestor? Czy będą kolejne wyburzenia budynków?

- Pawilony sąsiadujące z budynkiem, który został wyburzony, nie są naszą własnością. Nie zamierzamy nic więcej wyburzać – odpowiada Arkadiusz Niewiarowski. - Pra-

gnę także dodać, że przy ul. Nowe Miasto nie powstanie żaden supermarket. Planujemy, aby był tam budynek usługowo-handlowy. (stop)



Beata Idczak straci wkrótce pracę. Sklep jest likwidowany

Piknik z firmą de Heus



Animacje dla dzieci, pokaz baniek mydlanych, konkursy, tańce, przejażdżki bryczką – to jedne z atrakcji, jakie czekały na uczestników pikniku „Dzień Rodziny”. Piknik został zorganizowany po raz pierwszy, na terenie szkoły podstawowej w Parzęczewie, przyciągając tłumy z całej gminy i nie tylko.

Mimo piątku trzynastego był to szczęśliwy dzień, pełen dziecięcych uśmiechów. Rozpoczął się nietypową lekcją o zagadkowym tytule „Co było pierwsza: jajko czy kura?”. Wesoły i interaktywny wykład, wysłuchany w niesamowitym skupieniu przez dzieci, poprowadziła Małgorzata Moszczyńska, wolontariuszka „Działamy i wspieramy” z firmy De Heus.

Firma była inicjatorem pikniku i fundatorem tablicy interaktywnej, na której odbyła się prezentacja. Zajęcia zapoznały dzieci z różnymi gatunkami drobiu oraz odpowiedziały na wiele ich pytań związanych ze zwierzętami. Zwierzęta to jednak nie tylko bohaterowie lekcji, ale i konkursu plastycznego: „Jak

wyglądało życie na wsi na przełomie wieku”, skierowanego do uczniów klas IV-VI oraz „Bezpieczeństwo na wsi”, w którym uczestniczyli najmłodsi uczniowie klas I-III. Inspiracją konkursu stała się działalność firmy De Heus, która żywi zwierzęta gospodarskie. Bezpieczeństwo dzieci, zwłaszcza na wsi, to poważny temat, który wspiera firma, m.in. prowadząc dla dzieci prelekcje i obdarowując je odbłaskami. „Zachwyciły nas prace dzieci. Wykonały niesamowite makiety, przedstawiające życie na wsi, dbając o wszelkie detale, namalowały również piękne rysunki. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem.” – mówi Agnieszka Głodek, wolontariuszka programu „Działamy i wspieramy”. Jakie atrakcje czekały na uczestników pikniku? Zorganizowany został m.in. turniej rodzinny pod hasłem „Rodzina to najlepsza drużyna”, w trakcie którego uczniowie wraz z rodzicami wykazali się sprawnością fizyczną i wiedzą z zakresu bezpieczeństwa. Odbyły się m.in. wyścigi w workach, przeciąganie liny oraz zabawy taneczne.



Były również gry i zabawy z klaunem, połączone z pokazem baniek mydlanych, malowanie twarzy i to czego nie może zabraknąć na pikniku, czyli biesiada przy ognisku.

Ważnym elementem imprezy były stoiska klasowe, prowadzone przez rodziców. Klasy oferowały różnorodne atrakcje, od słodkich wypieków, wyśmienitych naleśników i sałatek, poprzez własnoręcznie robione ozdoby aż do przejażdżek bryczką. Atrakcje były płatne, a zarobione w ten sposób pieniądze klasy przeznaczały na swoje potrzeby. Podczas pikniku panowała radosna, rodzinna atmosfera. Na szczęście dopisała również pogoda.

Majówka jak za dawnych lat

Stowarzyszenie Przyjaciół Sołectwa Bibianów zorganizowało Majówkę Staropolską. Na wspólne biesiadowanie licznie przybyli mieszkańcy nie tylko Bibianowa, ale z całej gminy Parzęczew. Gospodarzami imprezy byli Prezes Stowarzyszenia Bogumiła Bednarek oraz Sołtys i Wiceprezes Stowarzyszenia Marek Tamacki.

Stowarzyszenie powstało, aby zintegrować i zaktywizować mieszkańców. Cel ten został osiągnięty, bowiem mieszkańcy chętnie zaangażowali się we wspólne przygotowania majówki. Na uwagę zasługiwała oryginalna dekoracja - wozy drabiniaste przyozdobione barwnymi kwiatami i kolorowe koce tworzyły atmosferę majówki jak za dawnych lat. Na gości czekał poczęstunek w postaci grochówki i bigosu serwowanego prosto z kuchni polowej oraz kiełbasek pieczonych przy ognisku. Nie zabrakło też konkursów i zabaw, w których chętnie uczestniczyli zarówno najmłodsi jak i starsi uczestnicy majówki. Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs na najlepsze ciasto oraz konkurs na refleks ogłoszony przez Sołtysa. Wszystkim gościom czas umilał zespół muzyczny, który zapraszał wszystkich do wspólnej zabawy oraz występy dzieci z ozorkowskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę.



reklama



BIAŁY
MŁYN

Centrum Konferencyjno - Szkoleniowe

Zaprasza na szkolenia:

- budowa maszyn dziewiarskich,
- projektowanie dzianin,
- zajęcia praktyczne w zakładzie dziewiarskim.

Oferujemy również sale na spotkania biznesowe, konferencje i seminaria.

95-045 Parzęczew, ul. Łęczycka 29
tel. 605 24 48 24, e-mail: biuro@bialymlyn.pl

Nowootwarty pub "Biały Młyn" oferuje:

- szeroki wybór piw regionalnych,
- dobrą kawę przy dobrej muzyce,
- ciepłe posiłki.

Oferujemy sale również na imprezy okolicznościowe.

ZAPRASZAMY



BIAŁY
MŁYN



ŁAGODNY RUMIANEK

Rumianek to jedna z najczęściej wykorzystywanych w kosmetyce i lecznictwie roślin. Zazwyczaj kojarzony jest głównie ze swoim działaniem łagodzącym, jednak posiada dużo więcej pozytywnych dla skóry właściwości. Działa przeciwzapalnie, zmiękcza, rozjaśnia, a także zwalcza wolne rodniki.

Rumianek w pielęgnacji skóry

Dzięki zawartości antyalegicznego chamazulenu oraz łagodzącego alfa-bisabololu rumianek najlepiej sprawdza się w pielęgnacji cery wrażliwej i skłonnej do podrażnień. Działa antyseptycznie, łagodzi podrażnienia i stany zapalne, przyspiesza regenerację skóry i gojenie ran. Dzięki zawartości witaminy C ekstrakt z rumianku pomaga zwalczać wolne rodniki, które przyczyniają się do starzenia skóry. Stosowany pod oczy łagodzi i rozjaśnia skórę zapobiegając widocznym oznakom zmęczenia. Obecna w nim wit. B3, zwana też niacyną, wzmacnia naczynka



krwionośne zapobiegając ich nadmiernemu rozszerzaniu. Używany do przemywania twarzy odświeża cerę i uspokaja zagnione miejsca, potrafi też niwelować zaczerwienienia oraz rozjaśniać potrądzikowe blizny.

Rumianek w pielęgnacji włosów

Rumianek stosowany jest także w pielęgnacji skóry głowy i włosów. Jako składnik szamponów do włosów koi wrażliwą skórę głowy, zapobiega przetłuszczaniu oraz powstawaniu łupieżu. Zawarte w nim związki mineralne odżywiają cebulki i przeciwdziałają nadmiernemu wypadaniu włosów. Włosom dodaje blasku i elastyczności, sprawia też, że są one bardziej podatne na układanie. Jednak ze względu na silne działanie rozjaśniające kosmetyki i naturalne zabiegi z rumiankiem powinny być stosowane tylko przez posiadaczki jasnych włosów.

Tonik z rumianku

Aby przygotować podstawowy tonik zalej garść kwiatów kwiatów gorącą wodą i odstaw do wystygnięcia pod przykryciem. Po 30 minutach odcedź płyn od fusów i przelej do wygodnej butelki. Tak przygotowanym tonikiem przemywaj skórę twarzy, szyi i dekoltu rano i wieczorem. Pamiętaj aby przechowywać go w lodówce i zużyć w przeciągu trzech dni. Jeśli Twoja skóra jest bardziej wymagająca możesz wzbogacić skład toniku o dodatkowe substancje lub zioła o działaniu nawilżającym (np. kwiaty lipy) lub przeciwtrądzikowym (ziele szalwii, kwiaty lawendy).

Odżywcza maseczka z rumianku

Zmieszaj łyżkę suszu z rumianku z łyżką płatków owsianych, dodaj po łyżeczce miodu oraz oliwy z oliwek a także odrobinę wody. Zblenduj lub zmiel wszystkie składniki tak, by powstała gęsta papka. Nałóż maszeczkę na twarz, dekolt i szyję na 15 minut, a następnie zmyj ją ciepłą wodą.

ACEROLA - skarbnica witaminy C

Acerola ma wyjątkowe właściwości odżywcze. Zawiera bowiem najwięcej witaminy C ze wszystkich owoców - ponad 30 razy więcej niż słynące z niej cytryny. Spożycie zaledwie 3 owoców aceroli pokrywa dzienne zapotrzebowanie dorosłego człowieka na tę cenną witaminę. Jednak to niejedyną prozdrowotną działanie kwaskowatych owoców.

Warto wiedzieć, że zielone owoce aceroli mają dwukrotnie wyższy poziom tej witaminy w stosunku do owoców dojrzałych. Witamina C wspomaga odporność organizmu. Jest też skutecznym przeciwutleniaczem, który poprawia pracę układu krążenia - zapobiega miażdżycy, obniża ciśnienie i zmniejsza ryzyko udaru mózgu. Ma też potencjalne działanie przeciwnowotworowe. Jest również jednym z gwarantów sprawnych i mocnych kości i stawów. Jeśli zmagasz się z objawami niedoboru witaminy C, takimi jak osłabienie, szybkie męczenie się, brak apetytu, skłonność do występowania siniaków, krwawiące dąsła, bóle mięśni i stawów, sięgnij po acerolę, by szybko wyrównać jej poziom w organizmie.

Innymi cennymi przeciwutleniaczami zawartymi w aceroli są karotenoidy i antocyjany (rodzaj flawonoidów), które odpowiadają za ciemnoczerwone zabarwienie owoców.

Wymienia się także zastosowanie aceroli w zapobieganiu chorobom wieku podeszłego oraz w przypadku oporności na leczenie farmakologiczne.



Rozjaśniająca płukanka z rumianku

Napar do wykorzystania jako płukankę przygotuj podobnie jak tonik. Wykorzystaj około 4-5 garści suszonego zioła na litr wody. Dobrze wystudzonym płynem wypłucz głowę po umyciu, wcierając go dokładnie we włosy oraz skórę. Pozostaw płukankę na włosach na 15 minut zawijając je w ręcznik, a następnie normalnie wysusz je i wystylizuj tak jak zazwyczaj. Gdy bardzo zależy ci na rozjaśnieniu włosów dodaj sok z połówki cytryny, pamiętaj jednak o tym, że wysusza ona włosy.

ŁUSZCZYCA TRUDNA DO WYLECZENIA

Łuszczyca to choroba skóry, której jeszcze nie udaje się wyleczyć. Ale można łagodzić przykre objawy łuszczycy, m.in. pojawiające się na skórze suche łuski i towarzyszący im stan zapalny skóry. Przyczyny choroby nie są do końca znane.

Choroba ujawnia się zwykle między 10 a 40 rokiem życia, ale w ostatnich latach coraz częściej

zapadają na nią ludzie nawet po 70 roku życia. Przypuszcza się, że tzw. późna łuszczyca może być spowodowana przyjmowaniem leków, np. beta-blokerów stosowanych w leczeniu chorób serca czy preparatów litu podawanych przy depresji. Często do pierwszego wysiewu dochodzi po bakteryjnych lub wirusowych infekcjach (np. po grypie, anginie, ospie). Chorobie sprzyjają też stany zapalne, np. w zębach, zatokach, migdałkach.

Czy łuszczyca można się zarazić?

Nie. Ani przez podanie ręki, ani przez używanie tych samych sztućców, ani nawet sypiając w tym samym łóżku, nie można się zarazić łuszczycą. Warto o tym wiedzieć, żeby nie obawiać się infekcji i nie stresować chorych, zadając im nie mile pytania lub ostentacyjnie nie podając ręki.

Leczenie

Łuszczycę początkowo leczy się tylko zewnętrznie. Kiedy stosowanie maści i naświetlań nie daje oczekiwanych rezultatów, podaje się również leki doustne. Terapię rozpoczyna się od usunięcia (ale nie mechanicznego) łuski. W tym celu skórę smaruje się preparatami keratolitycznymi z kwasem salicylowym. Na oczyszczoną skórę nakłada się maści - cygnolinę, dziegciec oraz pochodne witaminy D. Niekiedy stosuje się maści sterydowe i leki immunosupresyjne, które działają na układ odpornościowy (np. cyklosporynę) lub pochodne witaminy A (tzw. retinoidy). Skuteczna jest też fototerapia, czyli naświetlanie skóry. Przed naświetlaniem UVA przyjmuje się preparaty światłouczulające. Potrzeba ok. 20 zabiegów 2-3 razy w tygodniu, by osiągnąć efekt leczniczy.

Maseczki z truskawek



Sezon truskawkowy to najlepszy czas dla naszej urody. Maseczka z truskawek odżywi skórę, zlikwiduje drobne zmarszczki czy złagodzi objawy trądziku, co czyni ją jedną z najbardziej uniwersalnych maseczek do twarzy. Pamiętaj, aby przed aplikacją wykonać próbę uczuleniową, ponieważ truskawki są częstymi alergenami.

Cera sucha - zmiksuj truskawki blenderem i zmieszaj z 2 łyżkami miodu, łyżką śmietany kremówki lub ze zgniecionymi bananami. Tak powstała maseczka nie tylko przywróci właściwy poziom nawilżenia, lecz także złagodzi wszelkie podrażnienia skóry.

Cera dojrzała - zmiksowane truskawki połącz z łyżką oleju sojowego. Papkę nałóż na twarz na 20 minut. Maseczka rozświetli cerę i delikatnie spłyci zmarszczki.

Cera tłusta i trądzikowa - rozgnieć dojrzałe truskawki widelcem i zmieszaj je z ubitym białkiem z jaj. Połóż na twarz na 15-20 min. Następnie usuń z twarzy letnią wodą. Truskawki rozjaśniają i odświeżają cerę, a białko jaj pomaga obkurczyć rozszerzone pory i ustabilizować wydzielanie łoju.

Cera zmęczona - zgnieć truskawki z sokiem z cytryny. Maseczka ożywi i rozjaśni cerę.



OGŁOSZENIA DROBNE

**1 zł za 1kg AUTOSKUP
wszystkie, tel. 888 460 461**

Sprzedam M-3, 36,1 m² w Ozorkowie.
Centralne ogrzewanie. IV piętro. Niski
czynsz. Tel.: 606-887-480

Sprzedam mieszkanie 48m²
w Ozorkowie.
Tel.: 609-604-409

Sprzedam działkę budowlaną 2030 m²

tanio – prąd, blisko wodociąg, ok/ Ozor-
kowa. Tel.: 511-509-716

Sprzedam nową łuskarke do bobu.
Tel.: 669-840-370

Sprzedam dywan sznurkowy 2,5 m x 3,5 m
bordowy, stan bdb – cena 40 zł oraz stolik
pod RTV mały – cena 30 zł. Tel.: 782-258-797

Kafle 19,3 x 13,3 cm po 1zł/szt. – sprze-
dam. Tel.: 500-336-322

„SINGER” szyjąca, na pedał
– sprzedam. Tel.: 500-336-322

Hak holowniczy 1400 kg,
atest, homologacja – sprzedam.
Tel.: 500-336-322

Sprzedam ciągnik T-25A1 Władimirec.
Tel.: 501-665-703

„BAMBINO” + stare płyty – sprzedam.
Tel.: 500-336-322

ogłoszenie

POSZUKUJEMY PRACOWNIKA - MĘŻCZYZNY - DO OBSŁUGI STACJI LESZCZE.

**Mile widziane wykształcenie
średnie lub zawodowe.**

KONTAKT:

☎ 501-422-006

lub e-mail: stacjaleszcze@wp.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78

Handlowiec

Wykształcenie średnie lub wyższe,
znajomość branży ochrony roślin
oraz handlu częściami do maszyn
rolniczych, prawo jazdy kat. B.
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Księgowy

Wykształcenie wyższe
(księgowość, rachunkowość).
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Kierowca (kat. C+E, B,A)

Prawo jazdy kat. A, B, C+E,
świadectwo kwalifikacji.
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Operator koparki gąsiennicowej

Uprawnienia na koparkę
gąsiennicową (II).
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Kucharz/kucharka

Wykształcenie gastronomiczne,
prawo jazdy kat. B, książeczka
sanepid, doświadczenie w
gastronomii.
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik budowlany

Doświadczenie w budownictwie.
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna, tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik administracyjny

Wykształcenie średnie lub
wyższe, prawo jazdy kat. B,
komunikatywna znajomość języka
ukraińskiego.
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Mechanik samochodowy/ maszyn rolniczych

Wykształcenie zawodowe
mechaniczne, prawo jazdy kat. B.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Specjalista ds. programów (UE, ARiMR)

Wykształcenie średnie lub wyższe,
doświadczenie lub staż w Ośrodku
Doradztwa Rolniczego lub ARiMR.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Inżynier rolnictwa

Wyższe lub średnie rolnicze, osoby
po stażu w ARiMR, ODR lub po
technikum w Powierciu.
Grupa Producentów „KASZTELAN”
Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Prasowaczka

Wykształcenie minimum
podstawowe, umiejętność
prasowania, doświadczenie
zawodowe mile widziane
P.P.H.U. ELIZABETH
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370 lub 507 085 169

Pomoc krawiecka

Wykształcenie minimum
podstawowe, doświadczenie
zawodowe mile widziane
P.P.H.U. ELIZABETH
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370 lub 507 085 169

Kierowca C+E

Wykształcenie zasadnicze
zawodowe, prawo jazdy kat.
C+E, doświadczenie zawodowe
minimum 1 rok
P.P.H.U. ELIZABETH
ul. M. Konopnickiej 2, 99-100
Łęczyca
tel. 500 106 370 lub 507 085 169

Masarz

Wykształcenie zasadnicze
zawodowe – rzeźnik,
wędliniarz, aparatowy
przetwórstwa mięsa.
Rzeźnictwo Wędliniarstwo
Franciszek Dariusz Niciak
Leźnica Mała 54a
99-100 Łęczyca
tel. 509 896 270

Kelner

Mile widziane doświadczenie.
VENEZIA
Teresa Zawadzka
ul. Polna 1
99-100 Łęczyca
tel. 512 208 211

Pomoc kuchenna

Mile widziane doświadczenie.
VENEZIA
Teresa Zawadzka
ul. Polna 1, 99-100 Łęczyca
tel. 512 208 211

Magazynier – sprzedawca

Prawo jazdy kat. B.
Firma Handlowa „ROLSPEC”
M. Ogłoszka,
J. Ogłoszka
Nędzrzew 12
99-335 Witonia, tel. 604 941 635

Magazynier/sortowacz

Wykształcenie podstawowe,
mile widziane doświadczenie
zawodowe
HR Global Group Sp. z o.o.
ul. Rondo ONZ
00-024 Warszawa
tel. 887 888 842

reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11



ogłoszenie

REDAKCJA POSZUKUJE WSPÓŁPRACOWNIKÓW I DO PRZYUCZENIA W ZAWODZIE DZIENNIKARZA

Jeśli:

- interesujesz się tym co dzieje się dookoła,
- sprawy Łęczycy nie są Ci obojętne,
- pisanie nie sprawia Ci problemów,

Dołącz do nas!

Oczekujemy:

- wysokiej motywacji i umiejętności organizacji pracy własnej,
- elastyczności w zakresie czasu realizowanych zadań,
- inicjatywy w samodzielnym wyszukiwaniu atrakcyjnych tematów,
- umiejętności robienia zdjęć,

W zamian oferujemy:

- możliwość rozwoju w poczytnym tygodniku
- wspierającą i twórczą atmosferę pracy,
- stałą współpracę na podstawie umowy o pracę
- dodatkowe wynagrodzenie z honorarium autorskiego.

Oferty prosimy wysyłać na adres: naczeln@reporter-ntr.pl

Reporter
Nowy
Tygodnik
Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

GWIAZDY NA MEMORIALE W ŁĘCZYCY

Mimo problemów organizacyjnych związanymi z obfitymi opadami deszczu, XXXIII Memoriał J.S. Ponomarenko i R. Majewskiego zaliczyć należy do najbardziej udanych w długiej historii tej imprezy. Gospodarze mieli zaszczyt gościć wielkie gwiazdy polskiego sportu.

Annę Rogowską mistrzynię świata i brązową medalistkę Igrzysk Olimpijskich w skoku o tyczce, Edwarda Sarulę mistrza świata w pchnięciu kulą, oraz dwóch wspinających kolarzy ze złotej polskiej drużyny, medalistów Igrzysk Olimpijskich, Mieczysława Nowickiego i Tadeusza Mytnika. Nie zawiedli także uczestnicy zawodów. Niektóre konkurencje były bardzo dobrze obsadzone i stały na wysokim poziomie. Kibicom lekkiej atletyki w Łęczycy szczególną radość sprawił świetny występ Ewy Różańskiej. Uzdolniona miotaczka zwyciężyła w konkursie pchnięcia kulą juniorów młodszych (15.73 m) przekraczając minimum kwalifikacyjne na Mistrzostwa Europy Juniorów Młodszych. Wygrała także rzut dyskiem z nowym rekordem życiowym (43.74 m). Doskonale zaprezentowała się w konkursie skoku w dal grupa skoczków z Aleksandrą Łódzkiego. Pierwsze miejsce zajął piąty zawodnik Halowych

Mistrzostw Świata w trójskoku Karol Hoffman ustanawiając nowy rekord stadionu (7.58 m). Na drugim miejscu uplasował się Andrzejczak Jakub (7.45 m), trzeci był Aleksandrów Jakub (7.04 m). W skoku w dal dziewcząt zwyciężyła także reprezentantka Aleksandrowa Kołodziejczak Natalia (5.79 m). Na drugim miejscu uplasowała się Płonka Katarzyna (5.68 m) SKLA Sopot, trzecia była Szkudlarek Julia (5.30 m) MKS Aleksandrów. W skoku wzwyż dziewcząt wygrała piąta zawodniczka Mistrzostw Świata Juniorek Młodszych reprezentantka RKS Łódź Aleksandra Nowakowska (170 cm). Bardzo dobry wynik w rzucie dyskiem 2kg osiągnął Pawełczyk Krystian MKS Pułtusk (52.07 m). Jak zawsze duże emocje wzbudził konkurs skoku wzwyż mężczyzn. Pierwsze miejsce zajął mistrz Paraolimpiady w Londynie, rekordzista świata niepełnosprawnych Maciej Lepiato (215 cm) Start Gorzów Wielkopolski, drugi był Dawid Wawrzyniak (205 cm), trzeci Łukasz Karwacki (200 cm). Obaj MKLA Łęczycy. Na szczególne uznanie zasłużył skaczący na jednej nodze paraolimpijczyk z Gorzowa Wielkopolskiego Łukasz Mamcarz, który uporał się z wysokością 175 cm, oraz mistrz Europy Weteranów



Do Łęczycy przyjechała Anna Rogowska, mistrzyni świata i brązowa medalistka Igrzysk Olimpijskich w skoku o tyczce

62 letni Dariusz Bednarski 165 cm. W zawodach wzięło udział ponad 200 osób, głównie młodzieży szkolnej. Kontakt młodych zawodników z mistrzami sportu, weteranami i sportowcami niepełnosprawnymi niewątpliwie przyniesie korzyści wychowawcze inspirując ich na dalszą drogę kariery sportowej.

(and)

Mini siatkarze MKS Bzura w finale Mistrzostw Polski

Zawodnicy mini siatkówki MKS Bzura 14 maja w Tomaszowie Mazowieckim zdobyli srebrny medal w finale Mistrzostw Województwa Łódzkiego i tym samym awansowali do finału Mistrzostw Polski w Mini Siatkówce, który odbędzie się w dniach 7 – 10 lipca 2016 r. w Częstochowie. Skład zespołu: Mateusz Nowak, Filip Ciechański, Jakub Zawierucha, Artur Jagiełło. Trenerzy: Krzysztof Jurek, Grzegorz Zawierucha.



POD PARAGRAFEM

Akcja „Niechronieni”

Policjanci z Łęczycy przeprowadzili działania pn: „Niechronieni” mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów jako uczestników ruchu drogowego.

Bilans działań to: 13 wykroczeń popełnionych przez kierujących pojazdami silnikowymi, 2 wykroczenia popełnione przez rowerzystów oraz 11 wykroczeń popełnionych przez pieszych, którzy przechodzili przez jezdnię w miejscu niedozwolonym lub poruszali się nieprawidłową stroną drogi. W związku z powyższym policjanci wystawili 19 mandatów karnych i zastosowali 7 pouczeń. W ramach akcji funkcjonariusze zatrzymali dwóch amatorów mocnych trunków, którzy pomimo spożytych promili wyruszyli w podróż. Około 8.00 na terenie gminy Witonia skontrolowany rowerzysta miał w organizmie 0,22 promile alkoholu, drugi również rowerzysta „wpadł” w ręce mundurowych około godziny 16.30 na terenie gminy Daszyna, badanie wykazało, że mężczyzna miał w organizmie 1,3 promila alkoholu.

Policja przypomina: od 31 sierpnia 2014 r. każdy pieszy, który porusza się po zmierzchu po drodze poza obszarem zabudowanym, musi mieć odbłask umieszczony w sposób widoczny dla kierujących. Za brak elementu odbłaskowego grozi mandat.

W trosce o bezpieczeństwo dziecka

Odpowiedzialność rodziców za dziecko to temat prelekcji skierowanej do rodziców uczniów Zespołu Szkół w Domaniewie, którą przeprowadziły policjantki poddębickiej komendy prezentując zagadnienia prewencji kryminalnej oraz aspekty dotyczące potencjalnych zagrożeń. Rodzice uczniów poznali wybrane aspekty odpowiedzialności karnej nieletnich, używek a także temat związany z cyberzagrożeniami.

W ramach działań prewencyjnych ukierunkowanych na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży szkolnej, policjantki spotkały się z grupą rodziców

uczniów Zespołu Szkół w Domaniewie w gminie Dalików. 40-osobowa grupa rodziców wysłuchała prelekcji, podczas której omówione zostały m.in. aspekty bezpieczeństwa dzieci w domu i w szkole gdzie jednym z elementów był temat osoby obcej. Uczestnicy spotkania poznali także prawa i obowiązki wynikające z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przybliżono również wybrane zagadnienia z ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Szczegółowo omówiono problematykę używania alkoholu, tytoniu oraz środków psychoaktywnych, w tym dopalaczy a



także poruszono temat związany z cyberzagrożeniami. Tutaj skupiono się przede wszystkim na przekazaniu informacji o bieżącym monitorowaniu stron internetowych, które są w zasięgu dzieci i młodzieży i stanowią

realne zagrożenia. Na zakończenie spotkania przekazano informacje dotyczące realizacji działań prewencyjnych, które są zawarte w programie pn „Profilaktyka społeczna w powiecie poddębickim na lata 2016-2018”.

SKLEPOWI ŻŁODZIEJE

Łęczycy policjanci zatrzymali czterech złodziei, którzy na przełomie kwietnia i maja 2016 roku kradli towar z marketów na terenie miasta. Łączne straty wyceniono na około 2 000 złotych.

Policjanci z komendy powiatowej w Łęczycy ustalili dwóch 17-latków podejrzewanych o kradzieże w jednym z marketów. Według wiedzy funkcjonariuszy nastolatkom na przełomie kwietnia i maja 2016 roku kilka razy udało się wyjść ze sklepu nie płacąc za słodycze i alkohol. Kryminalni potwierdzili swoje podejrzenia, kiedy wraz z ochroną odtworzyli zapis monitoringu. Okazało się, że łupem sprawców padł towar wartości około 1200 złotych. 17-latkowie zostali dowiezieni do miejscowej komendy, gdzie usłyszeli zarzut kradzieży zagrożony karą pozbawienia wolności do 5 lat. Jeden z rówieśników podczas przesłuchania przyznał śledczym, że w marcu bieżącego roku ukradł poręcz ze stali nierdzewnej wartości 900 złotych za co również usłyszał stosowny zarzut. W podobny sposób policjanci ustalili kolejnych dwóch złodziei, którzy na miejsce kradzieży wybrali inny dyskont. Również w tym przypadku kryminalni potwierdzili fakt przestępstwa zabezpieczając nagranie z kamery. 18 maja podczas zatrzymania i przeszukania domu wytypowanego 31-latką policjanci znaleźli dodatkowo marihuanę. Dowieziony do komendy mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży artykułów spożywczych i chemicznych wartości ponad 800 złotych oraz kolejny zarzut posiadania środków odurzających. Drugi z przestępczego duetu, 39-latek również odpowie za kradzież. Z uwagi na fakt, że działał w warunkach recydywy, czyli powrotu do przestępstwa, grozi mu wyższy wymiar kary niż przewidziane za to przestępstwo 5 lat pozbawienia wolności.

WŁAMYWACZ W POTRZASKU

Policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 21-letniego mężczyznę, który płądrował jeden z domów w Rosanowie. Dodatkowo funkcjonariusze ustalili, że podejrzewany ma na swoim koncie jeszcze co najmniej dwa włamania do komórek w Zgierzu i włamanie do nowo powstałego budynku przy ul. 1-go Maja.

Do zgierskich policjantów dotarł sygnał od firmy ochroniarskiej o włamaniu do jednego z domów mieszkalnych mieszczących się na terenie gminy Zgierz w miejscowości Rosanów. Funkcjonariusze, którzy pojawili się na miejscu ustalili, że włamywacz dostał się do budynku wybijając szybę w drzwiach od strony werandy. Z informacji przekazanych przez pracowników ochrony wynikało, że mężczyzna jest jeszcze w środku, a właściciel posesji niebawem dotrze na miejsce. Do czasu jego przyjazdu, policjanci i ochroniarze zabezpieczyli przed ewentualną ucieczką złodzieja, wszystkie okna i drzwi. Przybyli na miejsce domownik wpuścił policjantów do środka. Ci zaś zaczęli przeszukiwać budynek w poszukiwaniu włamywacza. Znaleźli go na pierwszym piętrze. Mężczyzna był bardzo agresywny, w ogóle nie reagował na wydawane polecenia. W związku z tym policjanci użyli wobec niego środków przymusu. Skłuli go w kajdanki i wyprowadzili na zewnątrz. Okazało się, że zatrzymany miał już przygotowany do wyniesienia z domu sprzęt rtv, alkohol i odzież. 21-latek został dnie wcześniej ten sam mężczyzna włamał się do nowego budynku przy ul. 1-go Maja w Zgierzu skąd zabrał 100 metrów elektrycznego kabla. Natomiast w marcu spłądrował dwie komórki przy ul. Emilii Plater. Podejrzewanemu za włamania i usiłowania włamań grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.



Angielska herbatka



It's five o'clock! XIX – wieczny angielski zwyczaj picia popołudniowej herbatki to nie tylko tradycja, ale teraz również rekordowe osiągnięcie grupy smakoszy z Swindon. W Wielkiej Brytanii ustanowiono rekord w największym cream tea party. To rodzaj podwieczorka, gdzie herbatę serwuje się z chrupiącymi bułeczkami „scone” podawanymi na ciepło, a także z tłustą i bardzo gęstą śmietaną, zwaną clotted cream oraz dżemem. W rekordowym posiłku wzięło udział 691 uczestników, którzy zebrali się w Swindon (hrabstwo Wiltshire) i zasiadło do wspólnego stołu. Konsumenci kultowego brytyjskiego dania reprezentowali każdy przedział wiekowy, od przedszkolaków aż do emerytów.

Prawie 8 tys. gitarzystów

Na wrocławski rynek po raz 14 gitarzyści z całej Polski, po to by wziąć udział w gitarowym rekordzie Guinnessa. Tym razem było ich 7356. Pomysłodawcą i organizatorem całej imprezy jest Leszek Cichoński, który powołał do życia Wielką Gitarową Orkiestrę. To właśnie oni, co roku próbują pobić kolejny rekord Guinnessa w jak największej ilości osób grających ten sam utwór. Wielkie święto gitary odbywa się w ramach Festiwalu „Thanks Jimi” poświęconego muzyce najslawniejszego gitarzysty świata – Jimiego Hendrixa. Wcześniejszy oficjalny rekord Guinnessa Polacy pobili 1 maja 2009, gdy w muzycznym wydarzeniu wzięło udział aż 6346 gitarzystów grających wielki przebieg Jimiego Hendrixa Hey Joe! Tegoroczny gitarowy rekord jest jeszcze nieoficjalny. Przed organizatorami jeszcze procedura potwierdzająca osiągnięcie przez londyńskie biura Guinnessa.



Pożegnali rekordzistkę



Dwunastego maja w wieku 116 lat i 311 dni w Nowym Jorku zmarła najstarsza osoba na świecie – Susannah Mushatt Jones. Kobieta urodziła się 6 lipca 1899 r. na farmie w Alabamie. Obecnie najstarszym człowiekiem na świecie jest Emma Morano-Martinuzzi, która urodziła się 29 listopada 1899 r. w Civiasco. Tym samym Włoszka to ostatnia osoba na świecie urodzona przed 1900 r. Rekordzistka nie piła ani nie paliła. Spała za to ok. 10 godzin, dodatkowo uciniała sobie drzemki w ciągu dnia. Uwielbiała bekon. Jadła go codziennie na śniadanie, a także w ramach innych posiłków. Ostatnie lata życia spędziła w domu opieki na Brooklynie (Vandalia Senior Center). Certyfikat Księgi rekordów Guinnessa, który potwierdzał, że jest najstarszą osobą na świecie, przekazano jej 3 lipca 2015 r. By lepiej sobie wyobrazić, jak długo seniorka żyła, wystarczy powiedzieć, że urodziła się jeszcze za panowania królowej Wiktorii i była świadkiem rządów 20 prezydentów USA.